

Sygn. akt I ACa 738/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marta Szerel

Sędziowie: SA Edyta Jefimko (spr.)

SA Katarzyna Polańska - Farion

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 8 grudnia 2015 r., sygn. akt II C 1122/14

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Polańska-Farion Marta Szerel Edyta Jefimko

Sygn. I ACa 738/16

UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. S. kwoty 143.056,44 zł wraz z odsetkami jak w treści pozwu oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, wskazując jako podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia fakt zawarcia przez M. S. z (...) Bank (...) S.A. w W. umowy o kredyt gotówkowy. Pobrany kredyt nie został spłacony w terminie, w związku z czym bank wypowiedział przedmiotową umowę i wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który opatrzony został klauzulą wykonalności. Przedmiotową wierzytelność powód nabył od(...) na podstawie umowy przelewu wierzytelności. Pomimo wezwań do zapłaty, pozwany nie uregulował należności.

W dniu 13 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający powództwo.

Pozwany M. S. złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki podstawowej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazał, że do zawarcia przedmiotowej umowy kredytu w ogóle nie

doszło, ponadto minął już 3-letni termin przedawnienia roszczeń z tej umowy. Z ostrożności procesowej podniósł również zarzuty skorzystania z sankcji kredytu darmowego na podstawie art. 15 ust. 1 i 2 u.k.k. Powołał się także na niewymagalność kwoty kredytu, bowiem w jego ocenie umowa nie została skutecznie wypowiedziana, z uwagi na brak wezwania do zapłaty zgodnie z art. 14 u.k.k.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie oddalił powództwo, zasądając od (...) na rzecz M. S. kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

M. S. w dniu 21 października 2009 r. złożył w (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosek o przyznanie kredytu gotówkowego w wysokości nie niższej niż 500 zł i nie wyższej niż 130.000 zł z wnioskowaną liczbą 72 rat płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca. W dniu 28 października 2009 r. pozwany podpisał umowę nr(...), na mocy której (...) Bank (...) S.A. w W. udzielił mu kredytu na warunkach i w kwocie określonych w § 9 umowy. W chwili podpisywania przedmiotowej umowy jej § 9, mający określać przyznaną kwotę kredytu, jak również jego szczegółowe oprocentowanie i wykazanie całkowitego kosztu kredytu, pozostawał niewypełniony. Strony w § 8 ust. 1 i 2 umowy wskazały, że szczegółowe warunki kredytu wymienione w § 9 umowy ustalane są na podstawie oświadczeń woli złożonych w postaci elektronicznej, zgodnie z art. 7 ustawy Prawo Bankowe, w szczególności przy wykorzystaniu urządzeń umożliwiających rozmowy telefoniczne zapisywane w postaci elektronicznej, z uwzględnieniem przedziału kwotowego określonego przez kredytobiorcę we wniosku. W § 8 ust. 4 umowy wskazano również, że datą zawarcia umowy jest data złożenia zgodnych oświadczeń woli, o których mowa w § 8 ust. 1 umowy. Następnie w tym samym dniu pracownik (...) zatelefonował do M. S. i poinformował go o przyznaniu mu kredytu w kwocie 80.000 zł na okres 72 miesięcy, przy oprocentowaniu nominalnym 13% w skali roku i rocznej rzeczywistej stopie oprocentowania w wysokości 14,23%. Jednocześnie wskazał, że składka ubezpieczenia wynosi 22.464 zł i jest ona wliczona w wysokość raty, podobnie jak prowizja w wysokości 1.024,64 zł. Całkowity koszt kredytu określono na 47.657,89 zł. Przedstawione przez przedstawiciela banku warunki udzielenia kredytu zostały przez M. S. zaakceptowane. Wypełniona o § 9 umowa kredytu podpisana przez kredytodawcę, została następnie przesłana na adres pozwanego. W umowie kredytu znalazł się także zapis o poddaniu się przez kredytobiorcę egzekucji na podstawie wystawionego przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego do wysokości 260.000 zł. § 7 umowy wskazywał, że w przypadku uchybienia przez kredytobiorcę terminowi zapłaty za co najmniej dwa okresy płatności, bank może wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia po uprzednim, pisemnym wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy. Pismem datowanym na dzień 27 października 2010 r. skierowanym do M. D. Bank wskazał, że wypowiada M. S. umowę kredytu nr (...). Wobec tego kredytodawca wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr(...), któremu Starszy Referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni postanowieniem z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. akt VII Co 727/12, nadał klauzulę wykonalności. W dniu 28 października 2013 r. (...)z siedzibą w W. zawarł z (...) umowę przelewu wierzytelności przysługującej bankowi od M. S. z tytułu umowy kredytu nr (...)\ (...). Pismem z dnia 14 listopada 2013 r. M. S. został poinformowany o cesji wierzytelności.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody z dokumentów, które co do zasady nie były kwestionowane przez strony, zaś ich prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu. Wyjątek stanowiła kwestia złożenia podpisu na umowie kredytu oraz kwestia doręczenia przez(...)pisma o wypowiedzeniu umowy kredytu M. S.. Sąd uznał, że zostało mu ono doręczone, z uwagi na dołączenie dowodu jego nadania. Pozostałe kwestionowane przez pozwanego dokumenty nie były podstawą ustaleń faktycznych. Równocześnie Sąd podkreślił, że co do zasady ustalony stan faktyczny nie był pomiędzy stronami postępowania sporny, różnica stanowisk dotyczyła bowiem kwestii prawnych.

Sąd Okręgowy uznał powództwo w całości za bezzasadne.

Jako nietrafny oceniony został zarzut pozwanego, że pomiędzy nim a(...) nie doszło w ogóle do zawarcia umowy kredytu. Do essetialia negotii umowy kredytu należy m. in. określenie kwoty kredytu, jak również wysokości jego oprocentowania. W podpisanej przez pozwanego w dniu 28 października 2009 r. umowie rzeczywiście danych tych brakowało, ale w umowie tej strony ustaliły, że doprecyzowanie tych danych, jak również innych, o których mowa w § 9 umowy, nastąpi później, przy wykorzystaniu środków, o których mowa w art. 7 ustawy Prawo bankowe. Pozwany zgodził się, aby ustalenie tych danych nastąpiło telefonicznie. W przeprowadzonej z nim przez przedstawiciela banku rozmowie telefonicznej określono wszystkie niezbędne warunki umowy kredytu, które były zgodne z wnioskiem o udzielenie kredytu skierowanym przez pozwanego do banku i na które M. S. wyraził akceptację. Wobec powyższego nie można było uznać, że pomiędzy(...) a M. S. nie doszło do zawarcia umowy kredytu, albowiem pomiędzy stronami umowy zostały ustalone wszystkie niezbędne elementy przedmiotowego stosunku prawnego. Nie miało przy tym znaczenia, że nie została zachowana forma pisemna. Art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U.2001.100.1081), jak również art. 69 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2015.128 t.j. ze zm.) przewidują dla przedmiotowej umowy formę pisemną, nie zastrzegając rygoru nieważności. Wobec powyższego należało uznać, że forma ta przewidziana jest jedynie dla celów dowodowych (art. 74 § 1 k.c.). Kredyt został pozwanemu wypłacony i początkowo spłacał go on zgodnie z harmonogramem, co również świadczy o tym, że obie strony umowy uważały ją za prawidłowo zawartą. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że pomiędzy(...) a M. S. doszło do zawarcia umowy kredytu. Kwestionowanie przez M. S. prawdziwości swego podpisu pod umową nie zostało udowodnione, a to na nim w tym względzie spoczywał ciężar dowodowy (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.).

Pomimo tego, powództwo okazało się niezasadne. Powód swoje roszczenie wywodził z umowy przelewu wierzytelności z (...), jaka miała mu przysługiwać w związku z wypowiedzeniem przez ten bank umowy kredytu nr (...) \ (...) M. S. i wystawieniem z tego przyczyny wobec niego bankowego tytułu egzekucyjnego. Nie udowodnił jednak, aby(...) skutecznie wypowiedział przedmiotową umowę M. S.. W umowie kredytu dokładnie określono warunki jakie muszą być spełnione do skutecznego wypowiedzenia umowy przez kredytodawcę. W § 7 ust. 1 wskazano, że jeżeli kredytobiorca nie zapłaci w terminach wynikających z umowy kredytu pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, bank może wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem trzydziestodniowego terminu wypowiedzenia po uprzednim, pisemnym wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu. A zatem strony umowy określiły, że warunkiem skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu jest po pierwsze zaleganie przez kredytobiorcę z zapłatą za co najmniej dwa okresy płatności, a po drugie uprzednie wezwanie go do zapłaty w terminie nie krótszym niż 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy, przy czym oba te warunki muszą wystąpić łącznie, aby bank mógł skutecznie wypowiedzieć umowę.

Tymczasem powód nie udowodnił, aby uprzednio wzywano M. S. do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia mu umowy. Wobec zakwestionowania tego faktu przez pozwanego, to na powodzie spoczywał w tym względzie ciężar dowodu, że takie wezwanie w stosunku do dłużnika zostało skierowane, zgodnie z ogólnymi regułami, o których mowa w art. 6 k.c. i 232 k.p.c. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu przez (...) M. S. nie doszło. Wobec tego, że podstawą faktyczną roszczenia dochodzonego w pozwie było wypowiedzenie przez(...) umowy kredytu M. S. i wystawienie w związku z tym bankowego tytułu egzekucyjnego, niemożliwe było zasądzenie na rzecz powoda w związku z umową cesji wierzytelności jakiegokolwiek kwoty z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, Sąd nie mógł bowiem wyrokować w stosunku do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani orzekać ponad żądanie (art. 321 k.p.c.). Zmiana powództwa jest dopuszczalna jedynie w piśmie procesowym, zgodnie z art. 193 § 2⁽¹⁾ k.p.c. Wskazanie przez powoda w piśmie procesowym z dnia 15 czerwca 2015 r., że w razie uznania przez Sąd, że nie doszło do skutecznego wypowiedzenia przedmiotowej umowy wnosi on o przeprowadzenie dowodów mających wykazać należności przysługujące mu w stosunku do pozwanego we wskazanych wysokościach, nie mogło być uznane za zmianę powództwa. Pismo to zawiera tylko wnioski dowodowe (art. 207 § 6 k.p.c.), a zmiana powództwa nie została w nim nawet wyartykułowana. Wobec powyższego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i dlatego podlegało oddaleniu.

Z uwagi na przyczyny rozstrzygnięcia nie miało znaczenia ustalenie, czy przedmiotowa umowa była umową o kredyt konsumencki, czy też nie. Sąd Okręgowy jedynie ubocznie stwierdził, iż w jego ocenie przedmiotowa umowa miała charakter umowy kredytu konsumenckiego. Koszty ubezpieczenia i prowizji jakkolwiek wchodzą w koszt kredytu, to nie stanowią kwoty udzielonego kredytu. Pomimo nieprecyzyjnego zapisu w § 1 umowy, w rozmowie telefonicznej przedstawiciel banku wyraźnie wskazał, że pozwanemu przyznano kredyt w kwocie 80.000 zł, zaś składka ubezpieczeniowa i prowizja zostaną wliczone w wysokość raty. Niedokładne postanowienia umowy winny obciążać bank jako profesjonalny podmiot, z tych względów uznać należało, że pozwanemu udzielono kredytu w wysokości 80.000 zł, co którego znajdowały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (art. 3 ust. 1 lit. a). Za słusznością takiego wniosku może też przemawiać zapis § 7 ust. 1 umowy, który jest w istocie tożsamy z zapisem art. 14 u.k.k. Takich obostrzeń przy innych umowach kredytowych nie zawierają przepisy ustawy Prawo bankowe. Świadczyło to zdaniem Sądu o zgodnej woli stron zawarcia umowy kredytu konsumenckiego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim oddalone zostało jego żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 17.217,32 zł wraz z należnymi odsetkami od kwot: 10.301,50 zł w wysokości odsetek umownych wynoszących czterokrotność stopy lombardowej NBP za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz 6.915,82 zł w wysokości odsetek ustawowych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także w pkt II - w całości, tj. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Apelacja została oparta na następujących zarzutach

- naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i niedokonanie całościowej oceny tego materiału, a w konsekwencji dokonanie nieprawidłowych ustaleń faktycznych,

-art.321 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

-zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 17.217,32 zł wraz z należnymi odsetkami od kwot: 10.301,50 zł w wysokości odsetek umownych wynoszących czterokrotność stopy lombardowej NBP za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz 6.915,82 zł w wysokości odsetek ustawowych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie,

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu,

-zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, zgłaszając równocześnie zarzut przedawnienia roszczeń wynikających z umowy kredytowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna, bowiem podniesiony przez pozwanego już w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz ponowiony w odpowiedzi na apelację, zarzut przedawnienia roszczenia okazał się skuteczny.

Zgodnie z dominującym w judykaturze poglądem skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022).

Roszczenie procesowe jako przedmiot procesu, definiowane jest jako pojęcie składające się z dwóch elementów: samego żądania oraz faktów i dowodów wskazywanych dla jego uzasadnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 lipca 2015 r., I ACa 460/15, Lex nr 1842398). Przedmiotowa zmiana powództwa może polegać na przekształceniu obu jego elementów składowych, a więc żądania pozwu i uzasadniających je okoliczności faktycznych, bądź jednego z nich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 r., II CK 144/04, LEX nr 532154). Zmianę powództwa stanowi przytoczenie nowych okoliczności faktycznych na uzasadnienie żądania pozwu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1935 r., C II 3052/34, Gł. Sąd. 1935, nr 10, s. 754).

Rację ma co do zasady Sąd Okręgowy, iż kwestią sporną pomiędzy stronami w postępowaniu przed Sądem I instancji był fakt zawarcia umowy kredytu, rodzaj tej umowy oraz okoliczność, czy doszło, jak twierdził powód, do jej rozwiązania na skutek oświadczenia banku o wypowiedzeniu. Jednak powód, składając w dniu 15 czerwca 2016 r. pismo zawierające wnioski dowodowe k-120-123, w jego treści wskazał, inną niż w pozwie (rozwiązanie umowy), podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia (roszczenie o wykonanie umowy), tj. „w przypadku uznania przez Sąd, iż powód nie wykazał skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu przez bank” wniósł o przeprowadzenie dowodów na okoliczność wykazania, iż na podstawie umowy przelewu wierzytelności nabył wierzytelność wynoszącą na dzień 31 lipca 2013 r.: 59 831 zł tytułem kapitału (część roszczenia nr 1 z pozwu), 6326,24 zł tytułem odsetek umownych zwykłych (część roszczenia nr 2 z pozwu) i 20 259,32 zł tytułem odsetek umownych karnych (część roszczenia nr 2 z pozwu). Wprawdzie od profesjonalnego pełnomocnika, który reprezentował stronę powodową, należało oczekiwać większej precyzji w formułowaniu złożonego pisma procesowego, ale sam fakt tego typu uchybień, nie może stanowić podstawy do zanegowania skuteczności dokonanej, i to w prawidłowej (w rozumieniu art. 193 § 2¹ k.p.c.) formie pisemnej, czynności procesowej w postaci zmiany powództwa poprzez przytoczenie nowych okoliczności faktycznych je uzasadniających. Dokonując kwalifikacji czynności procesowych stron, Sąd Okręgowy nie powinien ograniczać się tylko do określonego przez stronę rodzaju złożonego pisma procesowego, z pominięciem analizy jego treści, przy czym w razie wątpliwości należało zobowiązać pełnomocnika do wyjaśnienia powstałych rozbieżności. Sąd I instancji tego nie uczynił, wskutek czego doszło do błędnego zastosowania art. 321 § 1 k.p.c. Przypomnieć jednak należy, iż zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego tylko wtedy mogą zostać uznane przez Sąd II instancji za skuteczne, gdy wskazane naruszenie cechuje się kauzalnością. Oznacza to, że Sąd odwoławczy musi stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia. Tego rodzaju związku nie ma potrzeby wyjaśniać tylko wtedy, gdy zachodzi naruszenie przepisów obwarowanych rygorem nieważności (W. Siedlecki, Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971, s. 21 i n. oraz tenże, Nieważność procesu cywilnego, Warszawa 1965, s. 112). Między naruszeniem przez Sąd I instancji art. 321 § 1 k.p.c., a treścią wyroku związek taki nie zachodzi.

W tej sytuacji należy przyjąć, iż przedmiotem procesu było również roszczenie o wykonanie przez pozwanego umowy, tj. o zapłatę wymagalnych rat kapitałowo-odsetkowych, które na etapie postępowania apelacyjnego skarżący ograniczył do świadczeń za okres od maja do grudnia 2010 r. w wysokości 17.217,32 zł wraz z należnymi odsetkami od kwot: 10.301,50 zł w wysokości odsetek umownych wynoszących czterokrotność stopy lombardowej NBP za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz 6.915,82 zł w wysokości odsetek ustawowych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Zgodnie z umową kredytową (§ 9 umowy) spłata kredytu miała nastąpić w 72 ratach płatnych miesięcznie do 7 – ego dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 7 grudnia 2009 r., a skończywszy na dniu 9 listopada 2015 r.

W zakresie roszczeń kredytodawcy z umowy kredytowej, (które należy uznać za roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej), termin przedawnienia zarówno co do kapitału, jak i co do odsetek wynosi 3 lata zgodnie z art. 118 k.c.; 3 - letni termin dotyczy zarówno roszczenia o zwrot udzielonego kredytu, jak również roszczeń o zwrot jego poszczególnych rat (por. Prawo umów w obrocie gospodarczym pod red. S.Włodyki , Kraków 1995, s. 256). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 1998 r., III CKN 578/98, LEX nr 1214910 wskazał, iż spłata kredytu w ratach nie jest świadczeniem okresowym w rozumieniu art. 118 k.c.(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1998 r., III CKN 578/98, LEX nr 1214910). W kontekście powyższego orzeczenia może zachodzić wątpliwość, czy bieg terminu przedawnienia roszczeń o spłatę kredytu należy liczyć od terminu płatności poszczególnych rat kredytu, czy od terminu płatności ostatniej raty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 r., I ACa 671/12, Lex nr 1254561). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 243/08, OSNC 2010/1/16 wskazał, iż wymagalność roszczenia banku należy utożsamiać z chwilą, z upływem której wierzyciel może domagać się od dłużnika spełnienia świadczenia, czyli jest to ostatni dzień, w których dłużnik może spełnić świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skoro pozwany nie dokonywał spłaty poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od maja do grudnia 2010 r. w ustalonych w harmonogramie spłaty kredytu terminach płatności, a zatem naruszył wynikające z umowy zobowiązanie, to wymagalność roszczenia o zapłatę poszczególnych rat należy wiązać z terminem płatności tych rat, a nie ewentualną datą rozwiązania umowy na skutek jej wypowiedzenia lub upływem terminu, na jaki kredyt został udzielony. W przeciwnym bowiem wypadku bank lub jego następca prawny mógłby domagać się zapłaty poszczególnych rat kredytu przy kredytach udzielonych na przykład na lat 20, nawet po upływie kilkudziesięciu lat, co naruszałoby 3-letni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą (art. 118 k.c.).

Nie może również budzić wątpliwości, że jeżeli dłużnik podniesie uzasadniony zarzut przedawnienia dochodzonego od niego roszczenia, odsetki za opóźnienie mogą być naliczane tylko za czas do chwili przedawnienia roszczenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1995 r., III CZP 156/95, OSNC 1996/3/31). Roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się bowiem najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005/9/149).

Wszystkie dochodzone świadczenia stały się wymagalne 7 –e go dnia danego miesiąca, (począwszy do maja a zakończywszy na grudniu 2010 r.), natomiast pozew został złożony w dniu 21 lipca 2014 r., czyli już po upływie 3-letniego terminu przedawnienia.

Skutki przerwy biegu przedawnienia wywołanej przez zbywcę wierzytelności odnoszą się co do zasady także do cesjonariusza. Nabywa on wierzytelność w takim kształcie, w jakim przysługiwała ona zbywcy, także pod względem „stanu” jej przedawnienia. W konsekwencji, jeżeli bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu, cesjonariusz - wstępując w tę samą sytuację, w której w chwili zbycia wierzytelności pozostawał cedent - zostaje objęty skutkami tej przerwy. Innymi słowy, zgodnie z ogólnym założeniem, fakt zbycia wierzytelności pozostaje z zasady bez wpływu na bieg terminów przedawnienia oraz skutki zdarzeń kształtujących ten bieg, które nastąpiły przed dokonaniem cesji. Natomiast reguły te nie mają zastosowania do przerwy biegu przedawnienia, która została spowodowana dochodzeniem roszczenia na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. W razie cesji wierzytelności przerwa biegu przedawnienia wywołana złożeniem wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu lub wniosku o wszczęcie egzekucji na podstawie bankowego tytułu wykonawczego zachowa swój skutek wyłącznie wobec tych cesjonariuszy, którzy sami mogliby posłużyć się bankowym tytułem egzekucyjnym. W pozostałych sytuacjach przerwę biegu przedawnienia uznaje się za niebyłą - bieg zaś terminu przedawnienia w stosunku do nabywcy wierzytelności określa się na zasadach ogólnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14, OSNC 2015/12/145, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r. III CZP 29/16, OSNC 2017/5/55 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2016 r., III CZP 60/16, LEX nr 2152395).

W związku z tym przyjmuje się, że nabywca wierzytelności, który przez umowę przelewu uzyskuje przecież jedynie prawo do wierzytelności objętej dotychczasowym tytułem wykonawczym, a nie uprawnienie do kontynuowania

wszczętego wcześniej przez inny podmiot postępowania, powinien po uzyskaniu na swoją rzecz klauzuli wykonalności, wszczęć nowe postępowanie egzekucyjne. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem powinien uzyskać sądowy tytuł egzekucyjny, a następnie klauzulę wykonalności, nadanie bowiem bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności nie będącemu bankiem nie jest dopuszczalne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04, OSNC 2005/6/ 98).

Zatem czynności podejmowane przez cedenta ((...)) w postaci wystawienia bankowego tytułu wykonawczego oraz wystąpienia z wnioskiem o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności, nie skutkowały w stosunku do cesjonariusza (powoda) przerwaniem biegu przedawnienia. W tej sytuacji należy uznać, iż w chwili wytoczenia powództwa upłynął już 3 – letni termin przedawniania roszczeń o: zwrot poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych za okres od maja do grudnia 2010 r. oraz zapłatę odsetek za opóźnienie, co czyni powództwo bezzasadnym.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania, aby podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa podmiotowego. Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 5 k.c., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Dla uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, konieczne jest więc wykazanie w szczególności, że beczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych. Jeśli zaś w okresie biegu przedawnienia roszczenia nie istniały zasadnicze, usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia takiego roszczenia przez poszkodowanego, nie może on kwestionować skuteczności zgłoszonego przez dłużnika zarzutu przedawnienia, z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2017 r., I ACa 1805/15, LEX nr 2321949). Takim usprawiedliwionym powodem nie jest zmiana stanowiska judykatury w zakresie braku skutków dla nabywcy wierzytelności przerwania przez bank biegu terminu przedawnienia. Ponadto już w chwili zawarcia umowy przelewu wierzytelności, tj. 28 października 2013 r. nabyta wierzytelność była częściowo przedawniona w stosunku do powoda (upłynął już bowiem okres 3 lat od dnia wymagalności poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych). Natomiast od dnia nabycia wierzytelności do chwili wytoczenia powództwa upłynęło ponad 8 miesięcy, a skarżący nie wyjaśnił przyczyn swojej beczynności w dochodzeniu roszczenia.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego obciążenie powoda kosztami postępowania w kwocie wyższej niż zasądzona w wyroku Sądu I instancji naruszałoby zasady słuszności. Przede wszystkim należało zwrócić uwagę na fakt, że Sąd Okręgowy błędnie nie rozpoznał dochodzonego pozwem roszczenia także jako roszczenia o wykonanie umowy w zakresie zwrotu rat kapitałowo - odsetkowych za okres od maja do grudnia 2010 r., a w judykaturze wyrażany jest pogląd, który Sąd Apelacyjny podziela, iż strona nie powinna ponosić ujemnych konsekwencji kosztowych będących następstwem błędu sądu. W niektórych sytuacjach błąd ten może uzasadniać zastosowanie w sprawie art. 102 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2012 r., V CZ 53/12, LEX nr 1289058). Ponadto przyczyną oddalenia przez Sąd II instancji apelacji było uwzględnienie zarzutu przedawnienia, dla oceny którego istotne znaczenia miała okoliczność zmiany stanowiska judykatury w zakresie interpretacji przepisów o przedawnieniu wierzytelności bankowych co faktycznie nastąpiło w ciągu ostatnich 3 lat. Zastosowanie art. 102 k.p.c. może być natomiast uzasadnione także z uwagi na trudności interpretacyjne związane z przepisami stanowiącymi podstawę prawną sporu oraz uzasadnione przekonanie powoda, że przyjęta przezeń wykładnia prawa jest prawidłowa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CZ 75/12, LEX nr 1353220).

Katarzyna Polańska – Farion Marta Szerel Edyta Jefimko